

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania D. Ś.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 16 października 2018 r.,

wniosku o umorzenie postępowania w związku z cofnięciem zażalenia

**na podstawie art. 469 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz
art. 391 § 2 k.p.c. uznaje cofnięcie zażalenia za niedopuszczalne.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 października 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. stwierdził, że w okresie od 1 września 2010 r. do 28 lutego 2011 r. D. Ś. podlega ustawodawstwu polskiemu w zakresie zabezpieczenia społecznego.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 31 maja 2017 r. oddalono odwołanie ubezpieczonego. Z kolei Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 23 marca 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zaskarżył zażaleniem pełnomocnik organu rentowego. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2018 r., II UZ 10/18 przedstawił do

rozpoznania powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne, to jest czy dochodzi do „nierozpoznania istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. w sytuacji, gdy w sprawie o podleganie polskiemu ubezpieczeniu społecznemu w toku postępowania sądowego uchylona zostaje decyzja wydana przez organ rentowy innego państwa w przedmiocie niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu w tym kraju?

Pełnomocnik organu rentowego pismem z dnia 24 września 2018 r., wskazując na treść art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 2 k.p.c., cofnął zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 marca 2018 r., podnosząc że Sąd Najwyższy jest związany oświadczeniem skarżącego o cofnięciu zażalenia.

Prokurator Prokuratury Krajowej, zgłaszając udział do postępowania w myśl art. 7 k.p.c., wniósł jednocześnie o jego umorzenie w myśl tych samych postaw co organ rentowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problem analizowany w niniejszej sprawie sprowadza się do oceny, czy cofnięcie zażalenia przez organ rentowy powoduje automatycznie obowiązek umorzenia postępowania sądowego, czy też istnieją przesłanki do sądowej kontroli tej dyspozytywnej czynności strony. Odpowiedź na tak postawione pytanie wymaga uwzględnienia sekwencji zdarzeń procesowych. Postępowanie cywilne nie ma jednorodnego charakteru, skoro Kodeks postępowania cywilnego w ramach procesu przewiduje postępowania odrębne (na przykład: w sprawach małżeńskich, w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w sprawach o naruszenie posiadania, w sprawach z zakresu regulacji energetyki). Z tej racji rozwiązania przyjęte w części ogólnej mogą być modyfikowane w ramach postępowania odrębnego. Konsekwencją takiego wzorca jest obowiązek uwzględnienia czy konkretne postępowanie toczy się według zasad podstawowych, czy też zmodyfikowanych, podyktowanych specyfiką danej kategorii spraw.

W analizowanym przypadku mamy o czynienia ze sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych. Stąd prawidłowe rozstrzygnięcie o czynności dyspozytywnej organu rentowego nie może ograniczać się – jak chce tego pozwany i zgłaszający udział w postępowaniu Prokurator Prokuratury Krajowej - wyłącznie

do oceny podstawowych reguł postępowania cywilnego, jakie zostały wskazane w pismach procesowych dotyczących jego umorzenia z racji cofnięcia środka odwoławczego. Ubocznie należy zauważyć, że udział tego ostatniego podmiotu w sprawie cywilnej (art. 7 k.p.c.) podyktowany jest ochroną praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego, a finalnie procedura cywilna nie zawiera innych szczególnych unormowań w zakresie czynności dyspozytywnych prokuratora jako pomiotu zgłaszającego się do udziału w postępowaniu zażaleniowym, nawet gdy taka czynność (zgłoszenie udziału) ma sprowadzać się do poparcia stanowiska strony w przedmiocie umorzenia postępowania.

Reguła pierwszego stopnia obowiązująca w klasycznym procesie cywilnym, oznacza, że cofnięcie apelacji (a tym samym i zażalenie z mocy art. 397 § 2 k.p.c.) nie podlega kontroli sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., III CA 2/01, LEX nr 550958). Jednak jest ona wyłączona w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przez regułę drugiego stopnia umiejscowioną w art. 469 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd uzna zawarcie ugody, cofnięcie pozwu, sprzeciwu lub środka odwoławczego oraz zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia za niedopuszczalne także wówczas, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes pracownika lub ubezpieczonego. Podwyższony poziom kontroli ma miejsce zarówno w przypadku cofnięcia odwołania oraz cofnięcia środka odwoławczego (apelacji lub zażalenia). W przypadku cofnięcia odwołania sąd najpierw bada przesłanki z art. 203 § 4 k.p.c., a gdy one nie występują w sprawie, konieczne jest zbadanie okoliczności wymienionej w art. 469 k.p.c.

Natomiast w przypadku cofnięcia środka odwoławczego zakres kontroli odbywa się za pomocą odwróconego wzorca. Najpierw sąd bada przesłanki z art. 469 k.p.c. i dopiero w fazie drugiej (jeżeli brak podstaw do stwierdzenia konieczności ochrony słusznego interesu ubezpieczonego) może badać pozostałe aspekty procesowe przemawiające za brakiem podstaw do umorzenia postępowania. Przedmiotowa wykładnia znajduje oparcie w treści art. 469 k.p.c., gdyż ten przepis zawiera zwrot „także wówczas”, co oznacza, że poza wymienioną w nim przesłanką dopuszczalności cofnięcia środka zaskarżenia, jaką jest "słuszny interes pracownika lub ubezpieczonego", są jeszcze inne, które należy uwzględnić, a których trzeba poszukiwać w innych przepisach Kodeksu postępowania

cywilnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1997 r., I PKN 74/96 (OSNP 1997 nr 17, poz. 318). Łącznikiem pozwalającym na poszukiwanie takich przepisów jest art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. Tym samym istnieje możliwość oceny skuteczności cofnięcia środka odwoławczego przez pryzmat art. 3 k.p.c. (zasada dokonywania czynności procesowych w zgodzie z dobrymi obyczajami), czy też przez pryzmat art. 203 § 4 k.p.c. (czynność sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzająca do obejścia prawa). Co prawda ostatni z wymienionych przepisów literalnie nie obejmuje swym zakresem takiej czynności jak cofnięcie środka odwoławczego, lecz przepisy odsyłające (art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.) stanowią o ich odpowiednim stosowaniu. Finalnie w sprawie z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dopuszczalność cofnięcia środka odwoławczego wyznacza łącznie treść art. 469 k.p.c. i posiłkowo art. 203 § 4 k.p.c. (zob. także E. Stefańska: komentarz do art. 469 k.p.c. [w:] M. Manowska (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, LEX 2015).

Pismo procesowe organu rentowego – a także Prokuratora Prokuratury Krajowej - powinno zawierać uzasadnienie wskazujące na brak przeszkody do umorzenia postępowania, mając właśnie na uwadze treść art. 469 k.p.c., a w przypadku drugiego z wnoszących o umorzenie postępowania wykazanie, że takie rozstrzygnięcie realizuje jedną z przesłanek z art. 7 k.p.c. Zatem obligatoryjnym elementem powinno być wskazanie, jakie konkretne okoliczności sprawy wykluczają ochronę uzasadnionego interesu ubezpieczonego. Ów aspekt nabiera znaczenia, jeżeli proces toczy się przed Sądem Najwyższym, który sam nie prowadzi postępowania dowodowego, będąc związany ustaleniami sądów powszechnych.

Nie można też tracić z pola widzenia, że art. 469 k.p.c. posługuje się zwrotem „sąd uzna”, a więc dyrektywą bezpośredniego działania bez jakiegokolwiek formy uznaniowości jak na przykład ma to miejsce w treści art. 203 § 4 k.p.c. (sąd może uznać). W ten sposób ujawnia się specyfika spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, w których klasyczny model postępowania kontradyktoryjnego zostaje zawężony. Obowiązujący, co do zasady, schemat procesu cywilnego jest bowiem adekwatny dla postępowań cywilnych *sensu stricto*

(ze stosunków cywilnoprawnych), w których następuje urzeczywistnienie praw prywatnych pozostających w gestii stron procesowych o sprzecznych interesach. Natomiast układ praw i obowiązków podmiotów uczestniczących w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest inny, gdyż spór sądowy toczy się między stronami, których pozycja procesowa odbiega od typowego statusu powoda i pozwanego, zasadniczo w pełni (autonomicznie) rozporządzających swoimi prawami zarówno poza procesem, jak i w trakcie postępowania cywilnego (zob. K. Antonów, A. Jabłoński, B. Suchacki, J. Witkowski: [w] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz LEX 2018). Wynika to z powszechności norm *ius cogens*, zgodnie z którymi nie ma możliwości odstępowania od bezwzględnie rozumianej zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu w razie wystąpienia zdarzeń *ipso iure*.

Zawężając dalsze uwagi, konieczne jest dokonanie bliższego osądu terminu „uzasadniony interes ubezpieczonego”. Nie jest to zadanie trudne, gdyż danym pojęciem operował od początku obowiązywania Kodeks postępowania cywilnego. Pierwotnie był to art. 461 § 3 k.p.c. i dotyczył wyłącznie pracownika, a od 1 lipca 1985 r., po nowelizacji k.p.c. ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1985 r. Nr 20, poz. 86), swym zakresem objął także ubezpieczonego. Z tego też względu art. 469 k.p.c. (wcześniej art. 461 § 3 k.p.c.) doczekał się licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa.

Z aktualnej perspektywy nader istotnym jest, że ocena sądu pod kątem przesłanek z art. 469 k.p.c. dokonywana jest w płaszczyźnie obiektywnej, a nie w płaszczyźnie subiektywnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 680/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 488). Obiektywny interes ubezpieczonego obejmuje wątki procesowe i materialne. W obrębie skutków prawa procesowego chodzi o wyjaśnienie czy uchylenie niekorzystnego dla ubezpieczonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego może mieć miejsce z powołaniem się na wynik postępowania w innym państwie członkowskim, zaś w obrębie prawa materialnego oś sporu obejmuje przesądzenie kwestii podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Taki też jest cel postępowania sądowego, które ma zakończyć się rozstrzygnięciem wyjaśniającym sytuację prawną stron.

Nabiera ona szczególnego znaczenia w sprawie o podleganie ubezpieczeniu społecznemu, gdyż w ten sposób zabezpiecza się ryzyka socjalne związane z aktywnością zawodową ubezpieczonego. Z tego punktu widzenia uzasadniony interes ubezpieczonego, sprzeciwiający się umorzeniu postępowania, jest nader widoczny. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych *sensu stricte* (a taką jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu z wątkiem zasad koordynacji w UE), interesem tym jest szybkie i skuteczne rozstrzygnięcie o podstawie do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, zaś cofnięcie środka odwoławczego narusza ów interes, skoro zaakceptowanie poglądu organu rentowego sprowadza spór do jego pierwszej fazy, z jaką mamy do czynienia w razie uchylecia decyzji organu rentowego. Jednocześnie nie została przesądzona jakakolwiek reguła pozwalająca na definitywne zakończenie sporu w toku postępowania przed organem rentowym. *Ergo*, działania organu rentowego (cofnięcie zażalenia) nie mogą wyłączyć potrzeby jednoznacznego rozstrzygnięcia (dokonania wykładni) określonego przepisu prawa materialnego. Nabiera to szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy spór toczy się przed Sądem Najwyższym, który zdecydował się na przedstawienie powstałego na tym tle zagadnienia prawnego i przekazania go do rozpoznania powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. W ten sposób została równolegle uruchomiona procedura realizująca funkcje publicznoprawne Sądu Najwyższego określone w art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), to jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. W tym aspekcie nie można tracić z pola widzenia argumentu, że dana problematyka stanowi obecnie ważki element sporów w skali makro. Z racji swobody przemieszczania się w obrębie UE i uzyskiwania podstaw do ubezpieczenia społecznego w innym państwie członkowskim przy zachowaniu aktywności zawodowej w kraju mamy do czynienia ze zbiegiem podstaw ubezpieczenia społecznego. Stąd też interes ubezpieczonego wyraża się nie tylko w jego skali, lecz także przy jego ocenie należy uwzględnić wątek szerszy dotyczący innych podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji prawnej. Nadto,

w obrębie spornych kwestii między stronami, nie doszło od momentu wydania decyzji do zmian ustawodawczych, które mogły wywołać skutek w postaci obowiązku umorzenia postępowania. Także – co w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma miejsce – nie została rozstrzygnięta inna tożsama sprawa, która sanowałaby złożone przez pozwanego pismo procesowe w przedmiocie zakończenia procedowania w sprawie.

Z dotychczasowego stanowiska judykatury wynika, że badanie skutków związanych z cofnięciem apelacji (zażalenia) w aspekcie słusznego interesu ubezpieczonego (pracownika) ma miejsce niezależnie od tego czy zażalenie wniósł organ rentowy czy sam ubezpieczony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2000 r., I PKN 808/00 (OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 382).

Na kanwie okoliczności sprawy ujawnia się także obowiązek oceny postępowania organu rentowego pod kątem reguły z art. 3 k.p.c. Postępowanie zażaleniowe zostało zainicjowane działaniem pozwanego, który w tej kategorii spraw ma specjalny status. Wyznacza go treść art. 66 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778, dalej ustawa systemowa), zgodnie z którą Zakład jest państwową jednostką organizacyjną a w zakresie prowadzonej działalności, o której mowa w art. 68-71 ustawy, Zakładowi przysługują środki prawne właściwe organom administracji państwowej. Oznacza to bezwzględny obowiązek stania na straży praworządności, a więc podejmowania z urzędu wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszy interes obywateli (por. art. 7 k.p.a.). W ten sposób nie można czynności procesowych organu rentowego traktować jak czynności jednostki, gdyż są one ograniczone powyższą formułą, zwłaszcza że w sprawach o podleganie ubezpieczeniu społecznemu nie podejmuje on decyzji uznaniowych. Z tej perspektywy można oceniać cofnięcie zażalenia z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.). Ma to miejsce w razie, gdy strona o szczególnym statusie nadużywa uprawnień przez czynność zmierzającą do zaniechania wypełnienia funkcji ustanowionej w art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy systemowej. Zatem zaaprobowanie wniosku o umorzenie postępowania prowadziłoby do usankcjonowania nadużycia uprawnień w zakresie czynności dyspozytywnej tej

strony, pomijając czy też wręcz klasyfikując niżej uzasadniony interes ubezpieczonego, co nie jest do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP). Przedmiotowemu ujęciu nie stoi na przeszkodzie fakt, że chodzi o sytuację sprzeczności z dobrymi obyczajami czynności procesowej (art. 3 k.p.c.), dla której ustawodawca nie przewidział wyrażnej sankcji procesowej (por. np. art. 103 § 1 k.p.c.). W braku wyrażnej regulacji sankcji procesowej dla takiej czynności niezbędne jest jej poszukiwanie w przepisach kodeksowych, stosowanych choćby w drodze analogii, po to, aby doprowadzić do unicestwienia skutków procesowych tej czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17 (LEX nr 2525421)).

Przesłanka działania w zgodzie z dobrymi obyczajami doprecyzowywana jest czynnikami podmiotowym i przedmiotowym. Chodzi o to, że jej adresatem są strony, które zobowiązane są do lojalnego zachowania w procesie. Wątek ten nabiera szczególnego znaczenia, jeśli uwzględni się, że stroną inicjującą cofnięcie zażalenia jest organ rentowy, mający szczególną pozycję ustrojową, a także to, że czynność została dokonana, po pierwsze, po rozpoczęciu merytorycznego rozpoznawania przez Sąd Najwyższy, po drugie, po wydaniu postanowienia przez skład rozszerzony Sądu Najwyższego, a po trzecie, po przesłaniu akt sprawy do Trybunału Europejskiego i wyznaczeniu przez ten Trybunał terminu rozprawy. W tych okolicznościach trudno znaleźć argumenty przemawiające za tezą, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który sam zwrócił się z zażaleniem do Sądu Najwyższego, postępuje zgodnie z „dobrymi obyczajami” procesowymi. Potwierdza to treść cofnięcia zażalenia, w której próżno szukać motywów nagłej zmiany postawy procesowej.

W końcu w triadzie przesłanek podlegających ocenie należy mieć na uwadze zasadę „lojalnej współpracy” (art. 4 ust. 3 TUE), zgodnie z którą Unia i Państwa Członkowskie wzajemnie się szanują i udzielają sobie wzajemnego wsparcia w wykonywaniu zadań wynikających z Traktatów. Z zasadą tą łączy się obowiązek zapewnienia skuteczności prawa unijnemu w wewnętrznym porządku prawnym Państw Członkowskich.

Zgodnie z zasadą autonomii proceduralnej w braku uregulowania unijnego odnośnie skutków cofnięcia przez stronę postępowania środka zaskarżenia w

sprawie z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, unormowanie tej kwestii pozostawione jest w gestii Państwa Członkowskiego. Zasada ta doznaje dwóch ograniczeń: krajowe regulacje procesowe w sprawie z zakresu unijnej koordynacji nie mogą być mniej korzystne niż przepisy regulujące podobne sytuacje podlegające prawu krajowemu (zasada równoważności) oraz nie mogą czynić wykonywania praw przyznanych w prawie unijnym praktycznie niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym (zasada skuteczności).

W odniesieniu do pisma organu rentowego o cofnięciu zażalenia oraz wniosku o umorzenie postępowania, Sąd Najwyższy stwierdza, że z zasady autonomii proceduralnej wynika, że zastosowanie znajduje art. 469 k.p.c. Przepis ten posługuje się nieostrym zwrotem „narusza słuszny interes ubezpieczonego”. Zwrot ten daje sądowi orzekającemu możliwość wyboru takiej opcji interpretacyjnej oraz takiego sposobu zastosowania tego przepisu Kodeksu postępowania cywilnego, które będą jak najpełniej zgodne z wymogami wynikającymi z zasady skuteczności prawa Unii Europejskiej. W odniesieniu do art. 469 k.p.c. i okoliczności faktycznych niniejszej sprawy zasada ta przemawia za uznaniem za niedopuszczalne cofnięcie środka zaskarżenia przez organ rentowy, jeżeli cofnięcie takie godziłoby w efektywność unijnego prawa o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Organ rentowy jako emanacja Państwa Członkowskiego ma bowiem obowiązek działać zgodnie z wymogami wynikającymi z bezpośrednio stosowanego rozporządzeń koordynacyjnych, zawierających bezpośrednio skuteczne przepisy, których prawidłowe wdrażanie należy w pierwszej kolejności do tego organu. Przy ich stosowaniu organ rentowy związany jest wykładnią dokonaną przez TSUE oraz orzeczeniami sądów krajowych. Dlatego wszelkiego rodzaju działania procesowe organu rentowego, które uniemożliwiają Sądowi Najwyższemu wypowiedzenie się w przedmiocie właściwego sposobu procedowania przez organ rentowy w sytuacji, w której doszło do uchylecia przez sąd decyzji tego organu w przedmiocie podlegania przez ubezpieczonego ustawodawstwu z zakresu zabezpieczenia społecznego konkretnego Państwa Członkowskiego, godzą w efektywność unijnej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Jako takie tego rodzaju czynności procesowe są sprzeczne z zasadą skuteczności prawa unijnego i wymuszają zastosowanie przez sąd krajowy ograniczeń zasady autonomii proceduralnej Państw

Członkowskich zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE. Podkreślić należy, że dla zapewnienia skuteczności prawa unijnemu w obszarze koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego nie jest konieczne pominięcie krajowego przepisu prawa procesowego, lecz jedynie dokonanie takiej wykładni art. 469 k.p.c., która pozwoli na zrealizowanie celu prawa unijnego w tej dziedzinie.

Uwadze Sądu Najwyższego nie mogło także umknąć, że do cofnięcia zażalenia przez organ rentowy doszło po wystąpieniu przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z pytaniami prejudycjalnymi postanowieniem z 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18. W utrwalonym orzecznictwie TSUE rozstrzygnięto zaś, że przepisy prawa krajowego lub praktyka krajowa, które utrudniają lub uniemożliwiają sądowi krajowemu wystąpienie z pytaniem prejudycjalnym do TSUE i uzyskaniem odpowiedzi Trybunału w przedmiocie wykładni prawa unijnego są niezgodne z prawem unijnym. Cofnięcie zażalenia co do zasady nie powinno być traktowane jako działanie sprzeczne z prawem unijnym, zgodnie ze wspomnianą wyżej zasadą autonomii proceduralnej. W sytuacji jednak, gdy bez żadnego uzasadnienia środek zaskarżenia cofa organ rentowy będący emanacją Państwa Członkowskiego (zamiast wielu zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2008 r., I UK 182/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 49), na którym – mimo statusu równoprawnej strony postępowania sądowego - ciąży nadal obowiązek lojalnej współpracy przy wykonywaniu prawa Unii Europejskiej, to takie działanie jest nie do pogodzenia z art. 4 ust. 3 TUE, co z kolei przekłada się na sposób zastosowania art. 469 k.p.c.

Suma podniesionych argumentów obliguje do orzeczenia w myśl art. 469 k.p.c. w związku z art. 3 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 2 k.p.c.